

Milion strejkujących.

(Do ilustracji tytułowej).

Żyjemy w dobie najrozmaitszych niespodzianek, tak politycznych, jak i społecznych. Obok wielkich przewrotów politycznych wysuwają się na pierwszy plan niemniej doniosłe przewroty socyalne. Walka o byt, przejawiająca się w coraz to ostrzejszych for-



Walka o prezydium parlamentu niemieckiego: Prezydent parlamentu niemieckiego Jan Kaempf (w środku), II-gi wiceprezydent Henryk Dove (po prawej stronie) i były I-szy wiceprezydent Scheidemann, socyalista, na miejsce którego został obecnie wybrany narodowy liberal.

mach, skutkiem silnej organizacji zarówno robotników jak i pracodawców zaczyna przybierać formy olbrzymich ruchów masowych, w których uczestniczą już nie setki lub tysiące, ale miliony pracującej ludności. Widownią takiego olbrzymiego ruchu robotniczego jest obecnie Anglia.

Nie przebrzmiały jeszcze echa olbrzymiego strejku robotników portowych i kolejowych w Anglii, strejku, którego niespodziewany wybuch zahamował na pewien przeciąg czasu normalny bieg ekonomicznych interesów kraju, a znowu zerwały się do walki setki tysięcy górników.

Przemysł węglowy jest w Anglii bardzo rozwinięty, a praca dobywa się w warunkach bardzo ciężkich i trudnych.

Górnicy wystąpili wobec pracodawców z żądaniem oznaczenia minimalnego wynagrodzenia dziennego.



Nowa zdobycz feministek: Panna dr Luici, delegowana przez republikę uruguajską jako *attache* do spraw wychowania publicznego przy poselstwie w Brukseli.

Walkę podjęły w imieniu robotników olbrzymie związki zawodowe robotnicze, które rozporządzają kapitałem około 50 milionów koron. Związki te przez swych reprezentantów zażądały oznaczenia minimum płacy dziennej górników na 6 szylingów czyli około 7 K. Postawiono więc stosunkowo wysokie warunki.

Pracodawcy wszelkie rokowania na tej podstawie z początku odrzucili, a następnie oświadczyli,

że gotowi byłiby przyznać stałe minimum wynagrodzenia górnikom, jeśli ci zgodzą się nawzajem na oznaczenie minimum pracy, którą każdy górnik dziennie będzie obowiązany wykonać. Górnicy odrzucili tę propozycję i wybuchł strejk.

W przeciągu kilku dni ogarnął on wszystkie zagłębia węglowe Anglii i począł budzić i podniecać do akcji także górników na kontynencie europejskim. W Anglii samej po kilku dniach trwania strejku okazało się, iż zagraża on katastrofą ekonomiczną całemu przemysłowi angielskiemu. Ponieważ fabryki i wszelkie wogóle przedsiębiorstwa angielskie na brak węgla nie były wcale przygotowane, bezrobocie, dla górników dobrowolne, stało się przymusowe dla setek tysięcy robotników, zatrudnionych w tkalniach, zakładach metalurgicznych, hutach i na kolejach. Huty i wysokie piece, przetwarzające rudę, musiały stanąć wobec braku opału. W ślad za tem poszedł brak żelaza, a tem samem wstrzymanie zupełne pracy w zakładach metalurgicznych.

Cena węgla podniosła się w Anglii w przeciągu kilku dni o 200 procent. Najgroźniej jednak przedstawia się sytuacja w wielkich miastach, w których z powodu braku węgla musiały wstrzymać pracę piekarnie. Łada dzień w Londynie zabraknie chleba, przez co zawita nędza i głód.

Rząd ze swej strony wdrożył rokowania z obu stronami i po długich usiłowaniach doprowadził wreszcie do tego, że zarówno robotnicy, jak

i pracodawcy zgodzili się na podjęcie pertraktacji.

Ilustracje nasze przedstawiają szereg scen z masowego strejku angielskiego.

Walka o prezydium parlamentu niemieckiego.

Niespodziewany wynik wyborów do parlamentu niemieckiego, które zaznaczyły się ogromnym wzrostem głosów socyalistycznych, zachwiał równowagę dotychczasowej większości i wywołał wielki zamęt

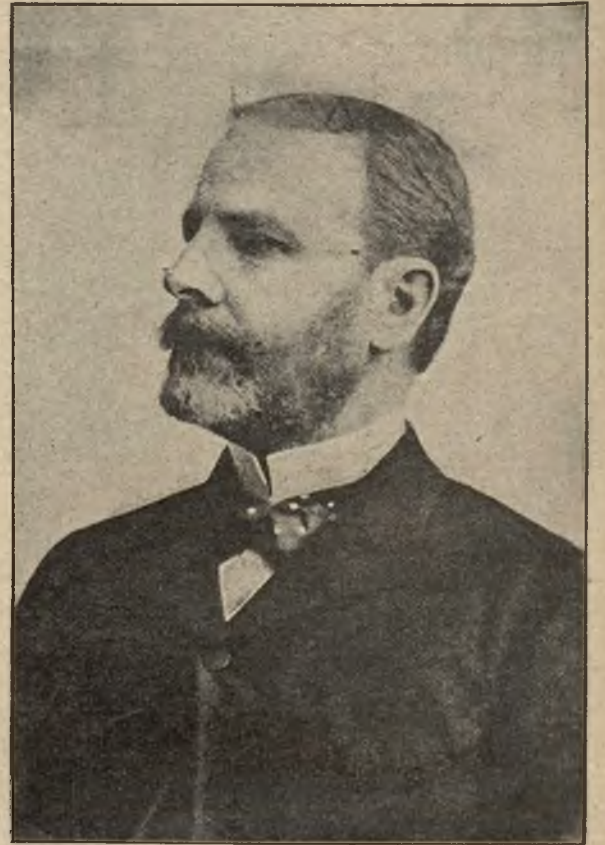


Milion strejkujących: C. B. Stanton (X) przywódca strejkujących górników w okręgu Połudn. Walii

przy wyborze prezydium. Stronnictwa należące do bloku rządowego, nie posiadały już dość siły, aby przeprowadzić swoich kandydatów i musiały zgodzić się na wybór do prezydium przedstawiciela partii liberalnej a nawet socyalisty... W ten sposób przy pierwszym wyborze prezydentem parlamentu niemieckiego został dr. Spahn, poseł z centrum katolickiego, pierwszym wiceprezydentem pos. Scheide-

mann, socyalista, a drugim wiceprezydentem poseł Paasche z Partii narodowo-liberalnej...

Było to jednak prezydium tylko prowizoryczne, ponieważ w parlamencie niemieckim jest zwyczaj,



Znowu przesilenie węgierskie: Ustupający prezydent ministrów węgierskich hr. Khuen-Hedervary.

że wybrane prezydium urzęduje tylko kilka tygodni, poczem następuje dopiero właściwy wybór. Prezydium to wszakże nie wytrzymało nawet tego prowizorycznego okresu. Ponieważ z jednej strony członkowie prezydium zostali wybrani bardzo małą większością i obawiali się, iż przy ponownych wyborach upadną, a z drugiej Centrum katolickie nie chciało, aby ich mąż zaufania rządził parlamentem razem z socyalnym demokratą, więc zarówno dr. Spahn jak i pos. Paasche złożyli swe godności.

Izba poselska musiała dokonać ponownego pro-

wizorycznego wyboru i głosami partii ludowej, narodowo-liberalnej i socyalistycznej prezesem wybrany został postępowy ludowiec Jan Kaempf, poseł berliński, drugim wiceprezydentem poseł Henryk Dove, należący także do partii ludowej, a pierwszym wiceprezydentem pozostał socyalista Scheidemann...

To prowizoryczne socyalistyczno-ludowe prezydium rządziło parlamentem niemieckim do 8 marca,